

Syngillograficzne rawniciana ze zbiorów Muzeum Ziemi Rawickiej, oprac. Henryk Pawłowski, Muzeum Ziemi Rawickiej, Prof-Art, Rawicz–Sieradz 2020, ss. 36, 64 il. barwnych¹

Publikację katalogu pieczęci ze zbiorów Muzeum Ziemi Rawickiej w Rawiczu należy powitać z radością, stanowi on bowiem kolejny przykład – choć trzeba przyznać, że niewielki – prezentacji źródeł sfragistycznych przechowywanych w polskich muzeach regionalnych². Inicjatywa tego rodzaju wydawnictw związanych z dziejami kraju i jego regionów nie jest oczywiście nowa, w ubiegłym wieku wprowadzał ją w życie z właściwym sobie rozmachem i energią Marian Gumowski. Niemniej jednak nadal aktualny jest postulat opracowywania i publikowania wszelkich zbiorów sfragistycznych³.

Henryk Pawłowski, pracownik rawickiego muzeum, opracował i opublikował katalog 32 pieczęci, w tym 11 odcisków pieczętnych i 21 typariuszy pieczętnych, należących do Muzeum Ziemi Rawickiej. Wykorzystano tylko pojedyncze artefakty, głównie z działu historyczno-artystycznego, które dotąd nie były opracowane całościowo. Publikacja składa się z wprowadzenia i przedstawienia sposobu edycji (s. 3–4), katalogu (s. 5–35) oraz słowniczka terminów sfragistycznych (s. 36). W pierwszej części scharakteryzowano pokrótce historię rawickiego muzeum i jego eksponatów, podkreślając brak wyodrębnionego działu z pieczęciami. Poza tym podano sposób opisu typariuszy oraz porządek prezentacji noty katalogowej i zreprodukowanych zdjęć pieczęci i dokumentów, na których zostały one odcisnięte lub przywieszzone⁴. Na końcu tej części zasygnalizowano typologię pieczęci. Następnie Autor przeszedł do właściwej części pracy – katalogu, który został opatrzony 64 barwnymi fotografiami.

Pod względem zasięgu geograficznego praca ogranicza się do terenu Wielkopolski, a ściślej powiatu rawickiego. Katalog obejmuje zabytki datowane na okres od XVII do końca XX w. Najstarszymi opisanymi artefaktami są tłoki rawickiego cechu sukienników z XVII, XVIII i XIX w. (s. 6–7), natomiast najmłodsze typariusze były używane jeszcze kilkadziesiąt lat temu, np. pieczęć Zarządu Okręgu Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Rawiczu w latach 1947–1974 (s. 32–33).

W omawianym zbiorze możemy wyróżnić kilka grup dysponentów pieczęci: urzędy miejskie, ziemskie i kościelne, organizacje cechowe, stowarzyszenia oraz towarzystwa. Interesujące są np. odcisk pieczęci Aleksandra Józefa Sułkowskiego

¹ Po przyjęciu niniejszego tekstu do druku ukazała się recenzja rawickiego katalogu autorstwa Pawła Łukasza Krajewskiego, zob. „Nasze Historie. Rocznik Koła Naukowego Historyków IH UAM”, 20, 2022, s. 167–171.

² W tym kontekście należy zwrócić uwagę na propozycję Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, który od wielu lat zaprasza muzea wielkopolskie do prezentowania swych zbiorów sfragistycznych w ramach cyklu spotkań „Musea et Sigilla. Zbiory sfragistyczne w muzeach wielkopolskich” prowadzonego we współpracy z Wydziałem Historii UAM. Wygłoszone dotychczas referaty zostały zamieszczone w publikacji: *Sprawozdanie z działalności Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego przedstawione na setnym zebraniu naukowym*, przyg. I. Kraszewski, M. Kadziszewska-Stróżyk, P. Stróżyk, Poznań 2019.

³ Taki postulat zawarto także w pracy *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.

⁴ Nie zamieszczono informacji o instrukcji wydawniczej, na podstawie której sporządzono katalog pieczęci (typariuszy i odcisków). Taka informacja pojawia się wyłącznie w słowniczku, gdzie opisano sposób jego zestawienia. Warto zatem odesłać do najnowszej polskojęzycznej pozycji poświęconej temu zagadnieniu, zob. *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach. Wyniki prac zespołu naukowego powołanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do przygotowania wskazówek metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie Archiwów Państwowych*, oprac. A. Baniecki i in., red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020.

z Rydzyny (s. 13–14)⁵, w polu której przedstawiono bogato zdobiony książęcy herb Sulima, oraz tłok rektora kolegium jezuickiego z Wrocławia z XVIII w. (s. 35). Na szczególną uwagę zasługują też nowożytnie pieczęcie miejskie, głównie miasta Rawicza (s. 19–23) i Nowego Bojanowa (s. 18–19).

Opracowane pieczęcie zostały niemal wyczerpująco skatalogowane. Zabrakło rozszerzenia opisu wyobrażeń napieczętych – szczegółowo opisano tylko wyobrażenia pieczęci cechowych (s. 6–11) i herbowych (s. 16–17). I tak dla przykładu należałoby zaznaczyć, że w polu pieczęci Sułkowskiego poza rodowym herbem Sulima, który został odnotowany w nocie katalogowej, znajduje się więcej elementów, jak np. korona książęca w klejnocie i trzymacze w postaci wspiętych lwów (s. 14). Podobnie jest ze szrafowaniami, licznie występującymi na matrycach typariuszy, które nie zostały odnotowane w katalogu (s. 16–17, 23–24). Zdarzają się także inne niedociągnięcia. Nie uwzględniono w opisie braku korony nad głową orła (s. 27–28), znaczników prawidłowego ustawienia tłoka w postaci pinezki (s. 30–34), jak też odcięcia ostatniego wiersza w matrycy gumowej (s. 15). W sposobie odnotowania ryty płytki typariusza z gumy powinno znaleźć się wyrażenie „wypukłolany” zamiast „wypukłoryty”. Kilka uwag można odnieść również do zasad transkrypcji legend napieczętych. W przypadku napisu składającego się z kilku wierszy nie rozróżniono w żaden sposób ani podziału wierszy, ani przeniesienia tekstu do innego wiersza, ani zmiany kierunku biegu tekstu (np. s. 28). Ponadto błędnie zaliczono pieczęcie miejskie Rawicza oraz Nowego Bojanowa do grupy pieczęci urzędowych, ponieważ treść legendy napieczętej jako dysponenta tych pieczęci wymienia miasto, nie zaś urząd miejski⁶. Przy tym pieczęć Rawicza odcisnięta na dokumencie z 1798 r. to prawdopodobnie odcisk znanego z literatury typariusza przechowywanego w Archiwum Państwowym w Poznaniu⁷, co jednak nie zostało odnotowane przez Autora. Opublikowany katalog, pomimo drobnych błędów i niezależnie od poczynionych wyżej uwag, zasługuje jednak na uwagę środowiska naukowego, ponieważ spełnia podstawowe funkcje, jakie przypisuje się takim lokalnym wydawnictwom źródłowym⁸.

pozytywną stroną rawickiego katalogu pieczęci jest za to uwzględnienie nie tylko odcisków i typariuszy pieczętnych, ale także dokumentów z dołączonym krótkim wstępem lub tłumaczeniem ich fragmentów (s. 18–22) oraz przyrządów służących do pieczętowania – prasy do wytłaczania wypukłego (s. 25)⁹ i typariusza-maszyny automatycznej (s. 26)¹⁰. Należy jeszcze podkreślić, że w recenzowanej pracy odnotowano nazwiska wytwórców typariuszy. Niestety zostali oni uznani jedynie za „ciekawostkę”, co jest deprecjonujące dla badawczego zagadnienia wytwórców i wytwórczości pieczęci. Pozostając przy tej tematyce, przywołany w katalogu Kurt Stephan, właściciel sklepu papirniczego i księgarni w Rawiczu, opisany jako – domniemany – wykonawca typariusza (s. 15), był raczej pośrednikiem przy zakupie pieczęci niż jej bezpośrednim wykonawcą. W tym przypadku Autor zasugerował się zapewne sygnaturą odcisniętą na boku typariusza, lecz znamy wiele tego rodzaju praktyk, w których na wyrobie sygnował się nie jego wykonawca/rzemieślnik, a właśnie zlecający jego wykonanie pośrednik/kupiec¹¹.

Niniejsza publikacja ma z pewnością duże znaczenie dla badań regionalnych, inaczej można na nią spojrzeć z punktu widzenia ogólnopolskich badań sfragistycznych, dla których nie będzie poznawczo spektakularna. Takich publikacji o charakterze lokalnym czy regionalnym nie należy jednak lekceważyć. W przyszłości, przy większej liczbie niewielkich wydawnictw, będziemy bowiem w stanie rozszerzyć ich interpretację. Każdą podobną inicjatywę należy zatem odnotowywać i tym samym wprowadzić do obiegu naukowego.

Szymon Bauman
Poznań

⁵ Aleksander Józef Sułkowski (1695–1762), pierwszy minister gabinetowy saski (Elektoratu Saskiego) w latach 1733–1738, książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, książę bielski (od 1752), szambelan na dworze Augusta III, łowczy nadworny litewski, generał lejtnant wojsk koronnych, saski generał major piechoty, pułkownik królewskiego lejbrementu, starosta nowodworski, dyrektor generalny królewskich zbiorów sztuki (1734–1738). Był synem burgrabiego krakowskiego Stanisława i Elżbiety z Wągrowskich; zob. A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, *Sułkowski Aleksander Józef h. Sulima (1695–1762)*, w: PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 519–528; A. Perłakowski, *Kariera i upadek królewskiego faworyta: Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695–1738*, Kraków 2013.

⁶ Por. M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932, s. 280–283; M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000, s. 417–418.

⁷ *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, oprac. M. Górny i in., red. P. Pokora, współpr. M. Hlebionek, Poznań–Warszawa 2015, nr kat. 401.

⁸ Kilka błędów odnotował wspomniany wyżej P.L. Krajewski w swojej recenzji, w szczególności zwracając uwagę na nieprawidłowości w transkrypcji legend napieczętych. Poza tym wymienił on brakujące elementy w opisie pieczęci. Zabrakło mu wskazania tego, co znajduje się w legendzie i tego, co widnieje w polu pieczęci, rozwinięcia skrótów, zaznaczenia przejścia do kolejnego wersu i zmiany kierunku tekstu w inskrypcji napieczętej. Skonstatował, skądinąd trafnie, że w niniejszym katalogu zabrakło szerszego opisu metod, dzięki którym Autor np. wykonał zdjęcia typariuszy.

⁹ Jest to maszyna wyposażona w dźwignię z mechanizmem hydraulicznym, wykonana z masywnego i ciężkiego metalu (żeliwo). Służyła ona najczęściej do pieczętowania na sucho, to jest bez użycia tuszu bądź laku, a jednocześnie do wypukłego odciskania pieczęci, albowiem dolna płytka matrycy ryta była w negatywie i wypukła, a górna wklęsła w pozytywie, co w wyniku użycia odpowiedniej siły powodowało odcisnięcie wypukłej pieczęci suchej np. na papierze; zob. S. Bauman, *Krakowscy wytwórcy i sprzedawcy pieczęci w pierwszej połowie XX w. Wprowadzenie do zagadnienia*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 25, 2019, s. 111.

¹⁰ Jest to taki typariusz, którego matrycę umieszczono w maszynie wyposażonej w mechanizm sprężynowy, przeważnie wykonanej ze stali, i które wraz z zamontowaną poduszką namoczoną tuszem mogły odbijać tę samą treść, będąc wciąż nawilżonymi i gotowymi do użycia.

¹¹ W zamawianiu pieczęci pośredniczyły np. krakowskie firmy handlujące papierem w pierwszej połowie XX w.; zob. S. Bauman, *Krakowscy wytwórcy i sprzedawcy pieczęci*, s. 101–106.